

Irena Szypowska, Lucjan Porembski

Postulaty w sprawie studiów dla nauczycieli polonistów

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3 (15), 137-140

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na rzecz Posłowania. Formuły bardziej obiektywnej i lojalnej nie tylko wobec dzieła, ale i wobec odbiorcy.

Można oczywiście stwierdzić, że tzw. bezpośredni kontakt z dziełem jest iluzją. Że odbiór jest zawsze determinowany przez arbitralne wobec dzieła reguły. Że odbiorca, nawet dopuszczony przez dydaktyka do partnerstwa, spotka się z nim i tak na płaszczyźnie jednego czy drugiego stereotypu odbioru.

Takie stanowisko zakłada jednak nie tylko milczenie, ale i statyczność dzieła. Tymczasem dzieje recepcji wskazują, iż dzieło literackie okazuje się wyjątkowo trwałym i wewnętrznie bogatym wytworem umysłu i doświadczeń człowieka. Że przypomina ono generator ogromnych ilości potencjalnych doznań i przeżyć. Doznań i przeżyć relacyjnie wpisywanych w coraz to nowe sytuacje ludzkie: osobiste i społeczne.

4

Biblioteka mojej czteroletniej córki jest wytworem polityki wydawniczej państwa, gustu i możliwości finansowych rodziców oraz znajomych. Na zasadzie „kufra babuni” jest również biblioteką pokoleniową. W sumie tworzy mozaikę dosyć przypadkową i zróżnicowaną. Sakramentalne „poczytaj mi tato” pada jednak w sposób bardzo zdecydowany i przy bardzo określonych książkach. Moja córka jest w wieku bohatera *Złotego lisa*. Jak Łukasz przeżywa okres spontanicznych marzeń. Obudzi się z chwilą, gdy ulubione książki ustąpią miejsc „lekturze obowiązkowej”.

Pytanie: czy ustąpić muszą? Czy w odbiorze literatury zawsze będą istnieć dwa układy: ten indywidualny i ten instytucjonalny? Sądzę, że można zaufać potencjalnej aktywności dzieła literackiego. Sądzę, że można przekształcić proces nauczania literatury po prostu w konfrontację osobistych doświadczeń. Doświadczeń nauczyciela, instytucjonalnego inicjatora owej konfrontacji — i doświadczeń partnerów takiej dyskusji: uczniów*.

Mieczysław Inglot

Postulaty w sprawie studiów dla nauczycieli polonistów

„Język polski” jako przedmiot nauczania w szkole stanowi strukturę, na którą składają się rozliczne, ujęte w pewien określony system dydaktyczny i wychowawczy i odpowied-

* Jest to fragment przygotowywanej do druku rozprawy pt. *Obraz odbiorcy w publikacji naukowej z zakresu metodyki nauczania literatury*.

nio dawkowane elementy wiedzy i umiejętności z zakresu szeroko pojętej kultury i życia społecznego. „Język polski” jest przedmiotem, który, zachowując swoją specyficzność (elementy historii i teorii literatury oraz nauka o języku — stanowią jego podstawę), wkracza w stopniu bardzo wybitnym, jak żaden inny przedmiot nauczania, na teren wielu dyscyplin pokrewnych. W obrębie poszczególnych działów programów nauczania szkolnego, bez względu na typ szkoły, występują, integralnie się z tymi działami wiążąc, elementy wielu dziedzin humanistyki, jak historia polityczna, nauka o społeczeństwie, filozofia i psychologia, wiedza o sztuce, problematyka i funkcjonowanie takich środków i form przekazu artystycznego, jak teatr, film, telewizja, radio.

Ucząc literatury i języka, nauczyciel wglębia się w bogaty, złożony świat ludzkiego życia (w przeszłości i teraźniejszości), aspiracji, dążeń i przeżyć jednostek, społeczeństw, narodów, stara się przekazać uczniom określony system wartości, budzi szacunek dla tradycji i odkrywa jej związki ze współczesnością, uczy rozumieć istotę, sens i mechanizmy procesów kulturowych.

Kształtuje nadto wrażliwość estetyczną uczniów, ich zdolność świadomego i pełnego, tzn. nie tylko od strony treści, ale i formy, przeżywania dzieła literackiego — i w ogóle dzieła sztuki, pobudza wyobraźnię, a równocześnie kieruje emocjami. W końcu wyrabia wiele, wymagających także przemyślanych działań, praktycznych umiejętności posługiwania się językiem polskim w mowie i piśmie, zdolność prawidłowego i jak najracjonalniejszego komunikowania się z otoczeniem (ludźmi, instytucjami).

Głównym celem studiów powinno być zapewnienie nauczycielom języka polskiego możliwości zdobycia pełnego wykształcenia wyższego, zapewniającego lepsze efekty dydaktyczno-wychowawcze i wyższy prestiż w środowisku społecznym.

Przydatność zawodowa nauczyciela to sprawa złożona, w pewnym stopniu nawet niezależna od formalnego wykształcenia, chociaż nie ulega wątpliwości, że wysoki poziom wykształcenia stanowi fundament umiejętności zawodowych.

Nierzadko się zdarza, że nauczyciel polonista z dyplomem magisterskim, a nawet tytułem doktorskim, nie potrafi nawiązać właściwego kontaktu z uczniem, ponieważ jego wiedza i metody dydaktyczne, które stosuje w swojej pracy, są zbyt sztywne, sformalizowane, mało funkcjonalne. I na odwrót, niektórzy nauczyciele bez stopnia magisterskiego, z wykształceniem półwyższym, a nawet średnim, dobrzy praktycy, z dostatecznym stażem pracy, a więc i pewnym doświadczeniem, a przy tym odczuwający potrzebę ustawicznego samokształcenia — potrafią być w pełni przydatni w szkole.

Obok wykształcenia w sensie opanowania pewnej podstawowej wiedzy fachowej z zakresu nauczanej specjalności, potrzebne jest kształcenie umiejętności pracy z uczniami w zależności od ich wieku, a więc

stopnia psychicznego i fizjologicznego rozwoju, w zależności od środowiska, z jakiego pochodzą i w jakim żyją, ich predyspozycji umysłowych i zdolności, ogólnie biorąc: wszechstronna i pogłębiona znajomość metod postępowania i stosowania środków dydaktycznych. W tym zakresie duża liczba nauczycieli polonistów wykazuje braki i uchybienia, które stawiają pod znakiem zapytania funkcjonalność zdobytej przez nich wiedzy.

A więc występuje potrzeba silniejszego zintegrowania wiedzy z zakresu przedmiotu (przy założeniu, że na ten „przedmiot” składają się *różnorodne* treści) z kształceniem umiejętności dydaktycznych, co wiąże się z orientacją w problemach natury ogólnopedagogicznej, psychologicznej i metodycznej. Ale „wiedza” i „umiejętności” nie mogą być (jak to jeszcze się zdarza) dziedzinami zbyt oderwanymi od siebie albo, w najlepszym przypadku, pozostającymi w bardzo luźnym, niespójnym związku.

Nauczyciele często jeszcze „podają” wiedzę uczniom w kształcie jakby raz na zawsze zamkniętym, niejako zmumifikowanym, niedopuszczającym twórczej inicjatywy myślowej. Nie liczą się z sytuacją, w jakiej pracują, i z konkretnym („osobowo” rzecz biorąc) uczniem. Wiedza stosowana przez nich w szkole powinna być o wiele bardziej elastyczna i otwarta, zastosowana przy tym do warunków. Wielu nauczycieli zdaje się nie uświadamiać sobie tego, że obok „przekazywania” wiedzy historycznoliterackiej i wiedzy o języku, celem ich pracy, i to bodaj najistotniejszym, jest kształtowanie charakteru, pewnych cech i dyspozycji psychicznych, słowem: osobowości ucznia. Nauczyciele poloniści często nie rozumieją tego, że nie ilość „podawanej” wiedzy jest decydująca, ale jej głębia i funkcjonalność w sensie ożywiającego i pobudzającego działania na ucznia.

W systemie kształcenia nauczycieli pracujących chodzi nie tylko o poważne uzupełnienie i ugruntowanie wykształcenia merytorycznego, ale o wszechstronną modernizację kwalifikacji nauczycieli, wyzwalamie ich indywidualnych możliwości, pobudzanie inteligencji, twórcze wykorzystywanie doświadczeń.

Studia powinny być realizowane tak, by od razu, na bieżąco, a nie dopiero po ich ukończeniu, okazywały swą przydatność, by przez cały czas i możliwie we wszystkich dyscyplinach odwoływały się do praktyki. Uczestnicząc w zajęciach z zakresu filozofii, psychologii, a także analizy dzieła literackiego, kultury języka, rozwijając problemy metodyczne — słuchacz powinien mieć przekonanie, że bierze udział w autentycznym, ściśle związanym z jego codzienną pracą ruchu umysłowym jako poważny partner pracowników nauki, że ma szansę współtworzyć teorię, sprawdzać w praktyce cudze pomysły i prezentować własne, że może i powinien pracować coraz lepiej, osiągając przez to większą osobistą satysfakcję.

Podstawową formą studiów powinno być szeroko pojęte kierowane

samoksztalcenie, polegające głównie na indywidualnym studiowaniu wskazanej lektury i materiałów pomocniczych wszelkiego typu. Główną przesłanką koncepcji studiów powinno być uświadomienie potrzeby silniejszego zespolenia treści i problematyki poszczególnych dyscyplin składających się na wykształcenie polonistów oraz przesycenia przedmiotów specjalistycznych myślą pedagogiczną.

Zrozumienie różnorodności a zarazem i jedności kultury jest sprawą istotną dla nowoczesnej edukacji humanistycznej. W takim ujęciu wiedza o faktach, zjawiskach, procesach powinna w ostatecznych swoich efektach uzyskać charakter pogłębiony i spójny. Tylko takie ujęcie gwarantuje przeobrażenie zawodowej świadomości nauczycieli polonistów, niezbędne dla pełnej realizacji nowych zadań dydaktycznych i wychowawczych.

Uczestnik studiów zasługuje na to, by jako czynny nauczyciel, „dawca wiedzy”, jako budowniczy charakterów i umysłów młodzieży miał możliwość racjonalnego doskonalenia swych umiejętności i był jednocześnie równorzędnym partnerem uczelni, współgospodarzem studiów, zainteresowanym nie tylko własnymi wynikami, lecz także organizacją i przebiegiem studiów.

W chwili rozpoczynania studiów słuchacz powinien otrzymać niezbędne rzeczowe informacje, powinien dokładnie znać swój status jako pedagog-student, powinien drogą oficjalnych przywilejów zyskać czas na samoksztalcenie i na udział w zajęciach.

Studia powinny się stać ważnym etapem rozwoju intelektualnego nauczyciela, powinny też dać mu sposobność do rozwinięcia własnej aktywności i spróbowania swych sił w rozwiązywaniu teoretycznych i praktycznych problemów związanych z nauczaniem języka polskiego i wychowaniem młodzieży.

Studia powinny przyczynić się do przewyciężenia naturalnego po kilku latach pracy zniechęcenia do zawodu, ukazywać nowe możliwości tkwiące w przedmiocie i w pracy z młodzieżą. Chcąc uchronić polonistów przed rutyną i skostnieniem, trzeba te studia realizować tak, by nie wprowadzać słuchaczy w nowe schematy, ale przeciwnie, uwrażliwiać ich na dalsze zmiany, czynić elastycznymi, choć wyposażonymi w krytycyzm i zawsze konieczną ostrożność.

Studia takie powinny stanowić podstawę edukacji permanentnej nauczyciela języka polskiego.

Irena Szypowska, Lucjan Porembski

Głos w dyskusji o szkolnej polonistyce

1. Wiele pozycji z literatury polskiej znajduje się w programie dlatego tylko, że stanowią pewien etap rozwoju bądź są dokumentem jakiejś epoki, chociaż w tej chwili nie budzą żad-